

Sygnatura akt I C 339/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jerzy Muraszko
Protokolant:	st. sekr. sądowy Teresa Krzynówek

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 roku w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. L. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 27 listopada 2015 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi,

IV. odstępuje od obciążania stron kosztami sądowymi od których powódka była zwolniona.

Sygnatura akt I C 339/14

UZASADNIENIE

Powódka E. L. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego Powszechnego Zakładu (...) S.A. w W. kwoty 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 2014 roku dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci męża oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 12 maja 2002 roku w miejscowości B. gmina R. kierujący samochodem osobowym marki V (...) R. L. (1) spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer samochodu - jej mąż E. L. (2) poniósł śmierć na miejscu. Sprawca zdarzenia objęty był polisą ubezpieczeniową w (...), wobec czego pismem z 27 stycznia 2014 roku wezwała pozwanego do wypłaty stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc. Decyzją z 21 lutego 2014 roku pozwany odmówił wypłaty tego świadczeń twierdząc, że podstawy prawnej jej roszczeń nie można upatrywać w treści art. 448 kc. Stanowisko to jest sprzeczne z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny wskazującymi, że art. 448 w zw. z art. 24 kc stanowią podstawę prawną roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej spowodowaną deliktem zaistniałym przed 3 sierpnia 2008 roku, kiedy do porządku prawnego wprowadzony został przepis art. 446 § 4 kc. Podniosła, że do tej pory nie pogodziła się śmiercią E. L. (2), który przez

18 lat ich pożycia był troskliwym i kochającym mężem oraz ojcem dającym całej rodzinie poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Jego śmierć wywołała u niej wielką traumę, bezpowrotnie pozbawiła ją domu pełnego miłości, radości i ciepła, uniemożliwiła realizację wielu wspólnych planów na przyszłość. Do dzisiaj bardzo cierpi i tęskni za zmarłym mężem, nie może pogodzić się z jego stratą, z tym że już nigdy go nie zobaczy i może go odwiedzać jedynie na cmentarzu. Pomimo upływu wielu lat nie potrafi poradzić sobie z pustką, jaką czuje po stracie męża, z ogromnym żalem i tęsknotą, nie może pozbyć się lęku o przyszłość swoją i dzieci. Uważa więc, że rozmiar jej krzywd w pełni uzasadnia wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Wskazała, że żądanie w zakresie odsetek oparte jest o art. 476 w zw. z art. 481 kc i art. 14 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), który nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o szkodzie.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew (k. 20) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Stwierdził, że podobnie jak inni ubezpieczyciele komunikacyjni konsekwentnie nie uznał żądań w przedmiocie zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim ofiar wypadków komunikacyjnych zaistniałych przed 2008 rokiem, stojąc na stanowisku, że brak jest ku temu podstaw prawnych. Przepis art. 446 § 4 stanowiący podstawę do przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci najbliższego członka rodziny na skutek czynu niedozwolonego został wprowadzony do systemu polskiego prawa cywilnego dopiero w sierpniu 2008 roku i ma zastosowanie wyłącznie do zdarzeń zaistniałych po jego wejściu w życie. Powódka żąda natomiast zapłaty zadośćuczynienia z tytułu zgonu członka rodziny, który miał miejsce wcześniej, a zatem w okresie, gdy przepisy nie przewidywały możliwości ubiegania się o tego rodzaju świadczenia przez osoby najbliższe zmarłego. Przyznał, że znane jest mu orzecznictwo wyrażające odmienne poglądy, jednakże nie podziela ich. Uważa bowiem, że „nowa linia orzecznicza” dopuszczająca możliwość oparcia na postanowieniach art. 448 w zw. z art. 24 kc żądań o zadośćuczynienie do stanów faktycznych powstałych przed 2008 rokiem jest przejawem kreatywnej wykładni przepisów, a ponadto prowadzi do obejścia zasady *lex retro non agit* oraz stanowi zaprzeczenie dorobku orzecznictwa i doktryny wypracowanego i nie kwestionowanego przez 40 lat. Wskazał, że błędne jest odwoływanie się strony powodowej do postanowień ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), albowiem wypadek miał miejsce przed jej wejściem w życie, kiedy podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczycieli były przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z § 10 tego rozporządzenia z ubezpieczenia OC przysługiwało odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego byli zobowiązani – na podstawie prawa – do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis ten nie przewidywał zatem ochrony ubezpieczeniowej w sytuacji deliktu prowadzącego do naruszenia innych dóbr niż w nim wymienione, w tym także odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody polegające na naruszeniu dóbr osobistych osób trzecich nie będących bezpośrednio poszkodowanych na skutek wypadku. Stanowił on *lex specialis* w stosunku do kodeksu cywilnego, a zatem nawet gdyby uznać za możliwą w ówczesnym stanie prawnym odpowiedzialność sprawcy wypadku ze skutkiem śmiertelnym z tytułu naruszenia dóbr osobistych (innych niż wymienione w § 10 rozporządzenia) osób trzecich, to odpowiedzialność ta nie podlegała ochronie ubezpieczeniowej, a ewentualne roszczenia tego rodzaju mogłyby być kierowane jedynie przeciwko sprawcy szkody.

W toku procesu pozwany podniósł ponadto (k. 46), że szkody poniesione przez powódkę na skutek śmierci męża zostały w całości naprawione przez wypłacenie jej kwoty 40.000 zł, z czego 30.000 zł wypłacono w październiku 2007 roku, a kolejnych 10.000 zł w kwietniu 2014 roku. Wypłatę tej ostatniej kwoty poprzedziło zawarcie z Kancelarią (...) -sum” reprezentującą powódkę ugody, na mocy której w zamian za uzyskane sumy powódka oświadczyła, że zapłata ugodzonej kwoty wyczerpuje wszelkie roszczenia z tytułu wypadku komunikacyjnego męża z 12 maja 2002 roku i zrzekła się wszelkich pozostałych roszczeń mogących wynikać w przyszłości w następstwie tego zdarzenia. W tym stanie rzeczy podnoszenie przez powódkę dalszych roszczeń jest niezrozumiałe, zaś stanowisko pozwanego odnośnie oddalenia powództwa w pełni uzasadnione również przez wzgląd na zawartą przez strony ugody.

Ustosunkowując się do tego zarzutu powódka przyznała (k. 69), że strony zawarły ugody, na mocy której otrzymała kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania po śmierci męża i zrzekła się wszelkich pozostałych roszczeń. Nie zrzekła

się jednak roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 kc, co expressis verbis wynika z § 4 zawartej ugody. Zapis ten wskazuje, że za porozumieniem stron z ugody wyłączone zostały roszczenia z art. 448 w zw. z art. 24 kc, gdyż ugoda dotyczyła odszkodowania, a nie zadośćuczynienia.

Sąd ustalił, co następuje:

E. i E. małżonkowie L. wraz z dziećmi E. i R. mieszkali w Giżycku, skąd często jeździli do krewnych mieszkających w położonej nieopodal R. miejscowości C.. W niedzielę 12 maja 2002 roku rano udali się do C. wraz z synem. Jechali tam własnym samochodem marki V. (...) Nr rej. (...), którym kierował R. L. (1) – uczeń III klasy Technikum Rybactwa Śródlądowego w G., mający wówczas osiemnaście lat, posiadający prawo jazdy od roku. Ojciec zgodził się na to, gdyż poprzedniego dnia spożywał alkohol i w związku z tym nie chciał być kierowcą, a ponadto syn po- prosił go o możliwość prowadzenia auta, bowiem przez kilka tygodni przebywał na praktyce w okolicach G., gdzie nie miał ku temu okazji. Podczas podróży U. L. siedziała obok syna na przednim fotelu, na tylnym fotelu za kierowcą siedział jej mąż, a obok niego znajdował się pies. Powódka i jej syn byli zabezpieczeni pasami, natomiast E. L. (2) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Warunki drogowe były dobre, świeciło słońce, jezdnia była sucha, nie było większego natężenia ruchu, wobec czego R. L. (1) jechał z szybkością, która miejscami przekraczała 100 km/godz. Kiedy z taką prędkością dojeżdżał do miejscowości B. i na łuku drogi zobaczył zbliżający się z przeciwka pojazd, zjechał na prawą stronę jezdni, a następnie na nieutwardzone pobocze, po czym odbił gwałtownie kierownicą w lewo chcąc ponownie wjechać na jezdnię i w tym momencie stracił panowanie nad pojazdem. Samochód kilkakrotnie „przekoziółkował” i w końcu stanął na kołach. U. L. i R. L. (1) nie zostali ranni i o własnych siłach wysiedli z samochodu. Natomiast E. L. (2) w trakcie „koziółkowania” wypadł z pojazdu na pobocze i doznał poważnych obrażeń głowy oraz narządów wewnętrznych, które spowodowały jego śmierć na miejscu wypadku. Wyrokiem z dnia 20 listopada 2002 roku, wydanym w sprawie oznaczonej sygnaturą II K 537/02, Sąd Rejonowy w Giżycku uznał R. L. (1) winnym tego, że w dniu 12 maja 2002 roku w miejscowości B. gmina R. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki V. (...) nie dostosował prędkości pojazdu do istniejących warunków drogowych i nie zachowując należytej ostrożności na łuku drogi w lewo zjechał na prawe pobocze, a następnie tracąc panowanie nad pojazdem ponownie na jezdnię powodując wywrócenie się samochodu, w następstwie czego pasażer E. L. (2) z powodu ciężkich obrażeń czaszkowo-mózgowych i wewnętrznych poniósł śmierć na miejscu i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat oraz orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres trzech lat (dowód: dokumenty zawarte w aktach sprawy II 537/02, a w szczególności protokół przesłuchania E. L. (1) – k. 17-18, protokół przesłuchania podejrzanego R. L. (1) – k. 22-24, protokół oględzin i otwarcia zwłok – 33-37, opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej – k. 54-57, powołany wyrok - k. 92-92v).

E. i E. L. (2) przez 18 lat byli zgodnym małżeństwem. Nie kłócili się, mąż bardzo dbał o żonę i dzieci, pełnił rolę głowy rodziny, jego dochody stanowiły podstawę jej utrzymania. Przez znajomych postrzegani byli jako świetny związek. Utrzymywali dobre relacje nie tylko między sobą, lecz także ze znajomymi. E. L. (2) był osobą pogodną, pracowitą i uczynną, bardzo lubianą przez współpracowników i znajomych. E. L. (1) bardzo przeżyła śmierć męża, była zrozpaczona i żałamana. Utrata najbliższej osoby była dla niej szokiem, ciągle płakała, wszyscy musieli ją pocieszać. Przez pewien czas po wypadku brała leki uspakajające. Zamknęła się w sobie i trudno było jej to przełamać, przestała być tak aktywna jak wcześniej, rzadziej spotykała się z sąsiadami i krewnymi męża. Jej rodzina zaczęła inaczej funkcjonować, bowiem nie tylko ona, lecz także jej szesnastoletnia wówczas córka i osiemnastoletni syn byli przygnębieni i smutni. Pogorszyła się także ich sytuacja materialna, gdyż renty rodzinne przyznane dzieciom były znacznie niższe niż zarobki ojca. Obawiała się o przyszłość córki i syna, martwiła się, że nie będzie w stanie ich utrzymać, musiała korzystać ze wsparcia rodziców w wychowaniu dzieci. Przez długi czas po śmierci męża żyła samotnie. Dopiero kilka lat temu poznała obecnego partnera i w 2009 roku zamieszkała u niego w T.. Do tej pory nie pogodziła się ze śmiercią męża, odwiedza jego grób na cmentarzu w R., często go wspomina i wtedy płacze (dowód: wyjaśnienia powódki – k. 63-64, zeznania świadków J. F. – k. 87, E. L. (3) – k. 87-88).

Śmierć męża była dla powódki dużym wstrząsem emocjonalnym także ze względu na bardzo bliskie, emocjonalnie związki pomiędzy małżonkami, oparte na zaufaniu, przyjaźni, wsparciu, dojrzałym i świadomym uczuciu miłości. Nagłe odejście męża pozostawiło trwałe ślady w jej życiu i zmieniło jej sposób patrzenia na świat oraz radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych. W związku ze śmiercią męża powódka powinna przechodzić przez kilka okresów żałoby, charakterystycznych dla każdej osobowości. Pierwszy etap to szok, czy wstrząs przeżywany w spotkaniu ze śmiercią, zależny od takich czynników jak przywiązanie do zmarłej osoby, rodzaj śmierci oraz to, czy była ona spodziewana, czy też stanowiła zaskoczenie. Drugą fazą było uświadomienie sobie straty osoby bliskiej i związany z tym niepokój wywołany separacją, konflikty emocjonalne, przewlekły stres, nadwrażliwość, gniew. W fazie trzeciej, będącej okresem rozpaczliwej trwania często przez wiele miesięcy, pojawiły się takie zjawiska jak rozpacz, osłabienie systemu odporności i zmęczenie. Po przejściu tej fazy następuje przełom w przeżywaniu żałoby i powrót do zdrowia, odzyskiwanie kontroli, rezygnowanie z dawnych ról, tworzenie nowej tożsamości, przebaczenie i zapominanie, poszukiwanie znaczenia i zamykanie ran. Odnowa – ostatnia faza żałoby – charakteryzuje się rozwijaniem nowej świadomości siebie, akceptowaniem odpowiedzialności, uczeniem się życia bez osoby, która zmarła i dawnych ról, zajęciem się potrzebami wewnętrznymi, aktywnym kontaktem ze światem. Obecnie można stwierdzić, że powódka przeszła cały proces żałoby, wypracowała nowe formalne mechanizmy funkcjonowania w środowisku, stała się bardziej wrażliwa na wartości człowieka związane ze wsparciem, zrozumieniem wagi kontaktów rodzinnych. Jest jednak mniej odporna na stres i frustrację. Nastrój ma obniżony. W dalszym ciągu pielęgnuje pamięć o mężu (dowód: opinia biegłej z zakresu psychologii S. S. – k. 97-101).

Samochód osobowy marki V. (...) Nr rej. (...), którym kierował sprawca wypadku R. L. (1) ubezpieczony był w zakresie OC w (...) S.A. w W.. W sierpniu 2007 roku E. L. (1) – działając za pośrednictwem (...) S.A. we W. – zwróciła się do ubezpieczyciela o wypłatę na podstawie art. 446 § 3 kc jednorazowego odszkodowania w kwocie 30.000 zł w związku z pogorszeniem jej sytuacji życiowej z powodu śmierci męża. Pismem z dnia 2 października 2007 roku pozwany (...) zawiadomił firmę (...) reprezentującą powódkę o przyznaniu odszkodowania w wysokości 30.000 zł, wskazując że kwota ta jest w opinii ubezpieczyciela adekwatna do rozmiaru pogorszenia sytuacji życiowej E. L. (1) z tytułu tragicznej śmierci męża. W październiku 2013 roku powódka udzieliła Kancelarii (...) czos - (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W. pełnomocnictwa do podjęcia w jej imieniu czynności związanych z likwidacją szkody powstałej na skutek wypadku, któremu uległ jej mąż. Wnioskiem sygnowanym datą 27 stycznia 2014 roku firma ta zwróciła się do (...) o przyznanie E. L. (1) na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł za krzywdę doznaną na skutek śmierci męża. W toku postępowania likwidacyjnego pomiędzy firmą reprezentującą powódkę i pozwanym (...) S.A. zawarta została ugoda pozasądowa sygnowana datą 1 kwietnia 2014 roku. Na podstawie tej ugody ubezpieczyciel przyznał E. L. (1) na podstawie art. 446 § 3 kc kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania po śmierci męża i po odliczeniu przynajmniej uprzednio sumy 30.000 zł zobowiązał się do wypłacenia kwoty 10.000 zł na rachunek reprezentującej ją firmy (§ 2 ugody), natomiast pełnomocnik powódki oświadczył, że kwota określona w § 2 ugody, z zastrzeżeniem § 4, wyczerpuje wszelkie jej roszczenia z tytułu wypadku komunikacyjnego męża z dnia 12 maja 2002 roku i zrzekł się wszelkich pozostałych roszczeń mogących wyniknąć w przyszłości z następstw tego zdarzenia. W paragrafie § 4 ugody zawarta została klauzula stwierdzająca że „z niniejszej ugody za porozumieniem stron zostają wyłączone roszczenia z art. 448 w zw. z art. 24 kc”. Pismem z dnia 7 kwietnia 2014 roku pozwany zawiadomił E. L. (1), że zgodnie z zawartą ugodą pozasądową wypłacił kwotę 10.000 zł reprezentującej ją firmie. Wnioski o wypłatę zadośćuczynienia za pośrednictwem firmy (...) złożyła także córka powódki E. L. (3) oraz brat zmarłego męża R. L. (2). Córce powódki pozwany przyznał – w oparciu o podobną ugodę pozasądową – odszkodowanie w kwocie 20.000 zł (dowód: operat szkodowy z ubezpieczeń obowiązkowych – k. 47, zawiadomienie o przyznaniu odszkodowania w kwocie 30.000 zł – k. 48-49, ugoda pozasądowa z dnia 1.04.2014 r. oraz dokumenty zawarte w aktach likwidacyjnych złożonych przez pozwanego – załączonych do akt).

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, że w dniu 12 maja 2002 roku – kiedy miał miejsce wypadek, z którego wywodzone są roszczenia dochodzone pozwem – samochód osobowy marki V. (...) Nr rej. (...) prowadzony przez R. L. (1) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawar-

tej z pozwanym (...) S.A. K.sekwencją zawarcia tej umowy i oczywistej winy kierowcy samochodu za spowodowanie wypadku - stwierdzonej prawomocnym wyrokiem skazującym R. L. (1) za przestępstwo określone w art. 177 § 2 kk – jest ponoszenie przez pozwanego odpowiedzialności odszkodowawczej za następstwa tego zdarzenia. Zaznaczyć przy tym należy, że odpowiedzialności tej nie wyłącza fakt, że sprawca wypadku był synem powódki E. L. (1) i zmarłego w następstwie tego zdarzenia E. L. (2). W orzecznictwie bowiem ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone przez kierowcę pasażerowi będącemu osobą bliską dla niego, a nawet pasażerowi będącemu współposiadaczem tego pojazdu, w tym nawet małżonkowi kierowcy (vide np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2007 r. III CZP 146/06 – LEGALIS Nr 80073, czy uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7.02.2008 r. III CZP 115/07 – LEX Nr 342335). Pozwany nie kwestionował w toku niniejszego postępowania swej odpowiedzialności odszkodowawczej, a na etapie postępowania likwidacyjnego uwzględnił roszczenia odszkodowawcze powódki wynikających z wypadku, w którym zginął jej mąż i wypłacił jej łącznie 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej przewidzianego w art. 446 § 3 kc, uznając tym samym swoją odpowiedzialność za szkody majątkowe będące następstwem wypadku. Nie uznawał jednak żądań dochodzonego pozwem wskazując na brak podstaw prawnych do przyznania powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci męża, gdyż wypadek w którym zginął E. L. (2) miał miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc. W tej sytuacji koniecznym było ustosunkowanie się do takiego stanowiska pozwanego.

Przepis art. 446 § 4 kc przewidujący możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę został wprowadzony do porządku prawnego na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 poz. 731), która weszła w życie z dniem 3 sierpnia 2008 roku. Poprzednio obowiązujący stan prawny nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia. Zarówno w doktrynie, jak też w orzecznictwie przyjmowano, że brak w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 kodeksu zobowiązań, który stanowił podstawę roszczenia o zadośćuczynienie, oznaczał wykluczenie możliwości uwzględnienia tego rodzaju żądań. Nie oznacza to jednak, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie dostrzegano potrzeby naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco restrykcyjną linię orzecznictwa przez stosowanie art. 446 § 3 kc do naprawienia także szkody niematerialnej (vide np.: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 5.01.1968 r. I PR 424/67 – (...) Nr (...), z dnia 27.11.1974 r. II CR 658/74 – LEGALIS Nr 18420, z dnia 30.11.1977 r. IV CR 458/77 – LEGALIS Nr 20534, z dnia 15.10.2002 r. - II CKN 985/00 – LEGALIS Nr (...), z dnia 25.02.2004 r. II CK 17/03 – LEGALIS Nr 313355 lub z dnia 22.07.2004 r. II CK 479/03 – LEGALIS Nr 77074). Wskazywano także, że art. 446 § 3 kc stanowi podstawę żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym członkiem rodziny (vide np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.02.2008 r. II CSK 459/07 – LEGALIS Nr 491917). Po wejściu w życie art. 448 kc w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 23 sierpnia 1996 roku o zmianie ustawy kodeks (Dz. U. Nr 114 poz. 542) uznano, że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 kc, stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2010 r. IV CSK 307/09 – LEGALIS Nr 254072).

Dodanie § 4 do art. 446 kc wywołało wątpliwości odnośnie do relacji tego przepisu oraz art. 448 kc. Sąd Najwyższy wyjaśnił je w uchwale z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10 (OSP 2011 Nr 9 poz. 96; LEGALIS Nr 254081), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 kc ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie uchylił art. 448 kc, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego (vide np.: wyrok z dnia 10.11.2010 r. II CSK 248/10 – LEX Nr 785681, wyrok z dnia 11.05.2011 r. I CSK 621/10 – (...) Nr 385415, uchwała z dnia 13.07.2011 r. III CZP 32/11 – LEX Nr 950584, postanowienie z dnia 3.06.2014 r. III CZP 2/14 – LEX Nr 1540025, wyrok z dnia 7.08.2014 r. II CSK 552/13 – LEX Nr 1504553) oraz w

orzecznictwie Sądów Apelacyjnych (vide np.: wyrok SA w Warszawie z dnia 19.06.2013 roku I ACa 1270/12 - LEX Nr 1335752, wyrok SA w Warszawie z dnia 14.01.2014 r. I ACa 1342/13 - LEX Nr 1422481, wyrok SA w Krakowie z dnia 6.09.2012 r. I ACa 739/12 - LEX Nr 1223205, wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.06.2013 r. I ACa 211/13 - LEX Nr 1331004, wyrok SA w Lublinie z dnia 21.05.2013 r. I ACa 104/13 - LEX Nr 1321986, wyrok SA w Lublinie z dnia 2.10.2013 r. I ACa 393/13 - LEX Nr 1378760, wyrok SA w Gdańsku z dnia 8.05.2013 r. I ACa 144/13 - LEX Nr 1344018, wyrok SA w Gdańsku z dnia 26.04.2013 r. V ACa 189/13 - LEX Nr 1362686, wyrok SA w S. z dnia 20.03.2014 r. I ACa 20/14 - LEX Nr 1459034, wyrok SA w Łodzi z dnia 12.07.2013 r. I ACa 227/13 - LEX nr 1350383, wyrok SA w Łodzi z dnia 6.08.2013 r. I ACa 276/13 - LEX Nr 1372317, czy wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21.02.2013 r. I ACa 60/13 - LEX Nr 1322898). We wszystkich tych orzeczeniach wskazuje się, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Więż rodzinna stanowi bowiem dobro osobiste i podlega ochronie na podstawie art. 23 kc i art. 24 kc, a wprowadzenie art. 446 § 4 kc doprowadziło jedynie do zmiany sposobu realizacji roszczenia poprzez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Podkreśla się także, iż konstrukcje zawarte przez ustawodawcę w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oraz art. 446 § 4 kc są tożsame w skutkach, zaś to, co je odróżnia, to możliwość zastosowania z uwagi na umiejscowienie deliktu w czasie. Dlatego osoby, które dochodzą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci bliskich będącej następstwem zdarzeń, jakie miały miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku korzystają z ochrony przewidzianej w art. 448 w zw. z art. 24 kc, natomiast pokrzywdzeni zdarzeniami, do których doszło później mogą dochodzić takich roszczeń na podstawie art. art. 446 § 4 kc.

Wobec powyższego nie sposób podzielić stanowiska pozwanego jakoby roszczenia dochodzone przez powódkę nie miały umocowania prawnego. Przeciwnie, przyjęć należy skoro małżonek powódki zmarł w wyniku wypadku który zaistniał 12 maja 2002 roku, to odpowiedzialności sprawcy wypadku, za szkody niemajątkowe (zadośćuczynienie) doznane przez powódkę w następstwie śmierci męża znajduje oparcie w art. 436 § 1 i 435 § 1 kc w zw. z art. 448 i 24 kc i dotyczy także pozwanego – jako ubezpieczyciela – a jej podstawą prawną jest art. 822 kc. Zaznaczyć przy tym należy, że fakt zaistnienia wypadku przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.- pieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...) Biurze (...)pieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. 2013. 392 ze zmianami) także nie zwalnia pozwanego z odpowiedzialności. Art. 34 tej ustawy statuujący obecnie odpowiedzialność ubezpieczyciela jest bowiem odpowiednikiem obowiązującego w momencie zaistnienia wypadku § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26 poz. 310 ze zm.), który nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (vide: uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7.11.2012 r. III CZP 67/12 - LEX Nr 1230027, czy z dnia 20.12.2012 r. III CZP 93/12 - LEX Nr 1267081). Sąd przyjął zatem, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez powódkę na skutek śmierci męża dochodzonego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc jest co do zasady przesądzona.

Brak było także przesłanek do uznania – co także podnosił pozwany powołując się na ugodę pozasądową z dnia 1 kwietnia 2014 roku – że powódka zrzekła się dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia. Treść ugody zawartej przez strony wskazuje bowiem, że jej przedmiotem było jedynie odszkodowanie wynikające z art. 446 § 3 kc, natomiast roszczenia określone w art. 448 w zw. z art. 24 kc zostały z niej za porozumieniem stron wyłączone, co jednoznacznie zapisane zostało w § 4 ugody.

Przepis art. 448 kc stanowiący podstawę prawną roszczeń powódki z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia doznane na skutek śmierci męża nie ustala żadnych kryteriów pozwalających na określenie wysokości zadośćuczynienia, a wskazuje jedynie, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Ś.nie to ma bowiem na celu zrekomensowanie krzywd niemajątkowych, czyli z natury rzeczy niewymiernych. Stąd też sądowi pozostawione zostało określenie w każdym konkretnym wypadku „odpowiedniej sumy”, jaka powinna być przyznana tytułem zadośćuczynienia.

Podobnie jest w przypadku roszczeń dochodzonych na podstawie art. 446 § 3 kc, który także operuje pojęciem „odpowiedniej sumy”. Dlatego dorobek orzecznictwa ukształtowanego na tle obydwu tych przepisów powinien być brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 446 § 4 kc nie może być symboliczne, lecz powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do aktualnej stopy życiowej społeczeństwa, gdyż jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji (vide np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.06.2011 r. III CSK 279/10 – LEX Nr 898254, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22.05.2015 r. I ACa 94/15 – LEX Nr 1734656). W praktyce sądowej nie stosuje się automatyzmu w ustalaniu wielkości zadośćuczynienia w zależności od stopnia pokrewieństwa osoby zmarłej, gdyż nie wynika on z żadnego przepisu prawa, podkreślany jest natomiast postulat, by przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kierować się zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego (vide np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.2012 r. IV CSK 221/11 – LEX Nr 1119550). Praktyka orzecznicza wskazuje, że ocena rozmiaru krzywdy osoby najbliższej zmarłego powinna być w każdym konkretnym przypadku indywidualizowana z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym w ocenie tej należy brać pod uwagę takie czynniki jak dramatyzm doznań pokrzywdzonego, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń psychicznych będących skutkiem jego odejścia, rolę pełnioną w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego (vide np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2012 r. IV CSK 192/12 – LEX Nr 1288712, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22.05.2015 r. III APa 15/15 – LEX Nr 1750118).

Ustalenia dokonane w sprawie – przede wszystkim na podstawie zeznań świadków Jolanty F. i E. L. (3) oraz opinii biegłego psychologa – wykazały, że powódkę łączyły z mężem E. L. (2) bardzo silne więzi emocjonalne. Przez 18 lat tworzyli zgodny związek małżeński, dzielili codzienne troski i obowiązki, wspólnie zajmowali się wychowaniem dwojga dzieci. Stan taki trwał aż do ostatnich chwil życia E. L. (2), gdyż jego nagła śmierć nastąpiła w trakcie wspólnej podróży samochodem. Na skutek śmierci męża powódka doznała silnego wstrząsu, nie była w stanie poradzić sobie z codziennymi obowiązkami, musiała zażywać leki uspokajające, by dojść do równowagi psychicznej. Przez długi czas przeżywała żalobę po mężu, odczuwała poczucie osamotnienia, pustki i zagubienia, stała się mniej aktywna życiowo. Niespodziewane, dramatyczne odejście męża spowodowała radykalną zmianę jej życia. Nie tylko straciła bliską osobę, lecz także musiała także przejąć wszystkie obowiązki, które przez lata dzieliła wraz z nią. Przede wszystkim spadł na nią obowiązek samodzielnego dbania o wychowanie dwojga dorastających dzieci oraz zapewnienia im godnego utrzymania w znacznie trudniejszej sytuacji materialnej, bowiem renty rodzinne przyznane córce i synowi były znacznie niższe od dochodów męża stanowiących wcześniej główne źródło utrzymania rodziny. Powódka przez długi czas przeżywała śmierć męża, nie potrafiła ułożyć sobie życia osobistego i funkcjonowała samotnie. Dopiero wiele lat po wypadku związała się z nowym partnerem. Do tej pory wspomina jednak męża, pielęgnuje pamięć o nim, odwiedza jego grób.

Uwzględniając podniesione wyżej okoliczności oraz mając na uwadze konieczność ustalenia zadośćuczynienia – ze względu na jego kompensacyjny charakter - na poziomie ekonomicznie odczuwalnym można by przyjąć, że kwota 20.000 zł żądana przez powódkę byłaby odpowiednia dla zrekompensowania jej krzywd i cierpienia doznanych w następstwie śmierci męża w wypadku drogowym. Sąd uznał jednak, że uwzględnienie w całości roszczeń powódki w tej wysokości nie jest możliwe, gdyż w toku postępowania ujawnione zostały fakty wskazujące na przyczynienie się małżonki powódki do powstania tragicznych konsekwencji wypadku. Otóż z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że E. L. (2) w trakcie jazdy samochodem nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa (jednoznacznie stwierdziła to zarówno E. L. (1) - vide: jej zeznania jako świadka na k. 17v akt II K 537/02 oraz wyjaśnienia na k. 63 akt sprawy niniejszej, jak też R. L. (1) - vide: jego wyjaśnienia w charakterze podejrzanego na k. 24 akt II K 537/02), co bez wątpliwości przyczyniło się do jego śmierci. Dobitnie świadczy o tym fakt, że ani powódce, ani jej synowi – którzy mieli zapięte pasy bezpieczeństwa i dzięki temu, mimo „koziółkowania” samochodu pozostali w jego wnętrzu – nic się nie stało, natomiast E. L. (2) wypadł na zewnątrz pojazdu i doznał urazów, które doprowadziły do jego zgonu.

Zasadnie przypuszczać więc można, że gdyby E. L. (2) miał także zapięte pasy bezpieczeństwa, to zapewne – tak jak pozostali pasażerowie samolotu - przeżyłby wypadek. Świadomość zapięcia pasów bezpieczeństwa jest na tyle powszechna, że uchybienie temu obowiązkowi przez pasażerów musi być traktowane jako oczywiste, rażące niedbalstwo, usprawiedliwiające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego na podstawie art. 362 kc (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.10.2015 r. I ACa 470/15 – LEGALIS Nr 1352344). Roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, choć ma samodzielny charakter, to jest ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość tego roszczenia. Skoro przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody może stanowić, stosownie do art. 362 kc, podstawę do obniżenia odszkodowania należnego bezpośrednio poszkodowanemu, to tym bardziej jest to uzasadnione wobec osób jedynie pośrednio poszkodowanych, którym ustawa przyznaje prawo dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Stąd też art. 362 kc stosuje się także do roszczeń z tytułu zadośćuczynienia dochodzonych przez członków najbliższej rodziny zmarłego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2012 r. I CSK 660/11 – LEGALIS Nr 544283, czy wyrok SA w Białymstoku z dnia 22. (...). I ACa 94/15 – LEGALIS Nr 1271352). W tej sytuacji sąd – przyjmując, że małżonek powódki przez fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa w 50% przyczynił się do tragicznych skutków wypadku – uznał, że wysokość zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę powinna być w takiej samej proporcji zmniejszona. W konsekwencji sąd - na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 kc, przy zastosowaniu art. 362 kc - uwzględnił roszczenia powódki do kwoty 10.000 zł (punkt I wyroku), a w pozostałej części jej powództwo oddalił (punkt II wyroku).

Jako datę początkową naliczania odsetek ustawowych od zasądzonego świadczenia sąd przyjął datę wydania wyroku w niniejszej sprawie, tj. dzień 27 listopada 2015 roku (punkt I wyroku). W orzecnictwie coraz powszechniej przyjmuje się bowiem, że w sytuacji, gdy wysokość zadośćuczynienia ustalana jest przez sąd orzekający według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy – a taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie chociażby ze względu na obniżenie zadośćuczynienia z przyczyn wskazanych w art. 362 kc - to uzasadnione jest przyznawanie odsetek za zwłokę dopiero od chwili wyrokowania (vide np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7.07.2011 r. II CSK 635/10 - LEX Nr 1001288, czy z dnia 18.02.2011 r. I CSK 243/10 – LEX Nr 848109 lub wyroki Sądów Apelacyjnych: w Katowicach z dnia 22.07.2014 r. I ACa 292/14 – LEX Nr 1498914, w Ł. z dnia 17.04.2014 r. I ACa 1376/13 – LEX Nr 1458944, w S. z dnia 29.05.2014 r. I ACa 189/14 – LEX Nr 1489158). Z tego też powodu żądania zasądzenia odsetek ustawowych za okres poprzedzający dzień wydania wyroku zostało oddalone (punkt II wyroku).

Roszczenia powódki uwzględnione zostały w połowie, wobec czego koszty procesu, na podstawie art. 100 kpc, zostały wzajemnie zniesione (punkt III wyroku). Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było odstąpienie – na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. 2014.1025 ze zmianami) – od obciążania stron kosztami sądowymi, od których powódka była zwolniona (punkt IV wyroku).